

Hanna Prosnak

Koncepcja języka Wielemira Chlebnikowa

Studia Rossica Posnaniensia 16, 101-109

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HANNA PROSNAK
Łódź

KONCEPCJA JĘZYKA WIELEMIRA CHLEBNIKOWA

Przedmiotem pracy jest teoretyczna koncepcja języka Wielemira Chlebnikowa. Nazwisko Chlebnikowa wiąże się przede wszystkim z koncepcją języka „pozarozumowego”. Jednak teoretyczna koncepcja języka ma charakter bardziej ogólny, a język „pozarozumowy” zajmuje w niej ściśle określone miejsce i spełnia ściśle określoną funkcję.

Celem teoretycznej pracy Chlebnikowa było stworzenie języka uniwersalnego. Zagadnienie to często podnoszono w filozofii i językoznawstwie. Nie sięgając do starożytności przypomnijmy, że we Francji konstrukcją gramatyki uniwersalnej zajmowała się szkoła Port-Royal, w Anglii stworzenie języka uniwersalnego postulował Bacon, w Niemczech problem ten opracowywał Leibniz¹. Współcześnie zagadnienie to kontynuuje cybernetyka i lingwistyka komputerowa².

Język uniwersalny miał być językiem jednoznacznym, narzędziem poznania i przekazywania wiedzy, którego stosowanie uniemożliwiałoby uwikłanie się w wieloznacznościach języka naturalnego. Jego wzorem była algebra.

Teoria Chlebnikowa, mimo znamion teorii naukowej, należy do nurtu poetyckiego. Forma wypowiedzi jego prac jest raczej bliższa esejowi i stanowi przede wszystkim zbiór tez dotyczących analizy języka. Należy podkreślić, że teoria języka Chlebnikowa stanowi część jego ogólnej koncepcji ludzkości. Podstawowym założeniem jego prac jest istnienie we wszechświecie harmonii i powszechnego ładu. Jego teoria eliminuje kategorię przypadku. W swojej filozofii Chlebnikow zwraca szczególną uwagę na:

— zagadnienie powtarzalności dziejów historycznych (daty upadków i powstawania wielkich mocarstw, wybuchów wojen),

¹ A. Heinz, *Dzieje językoznawstwa w zarysie*, Warszawa 1978; G. Leibniz, *Nowe rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. II, Warszawa 1955, s. 7 - 141.

² Zob. A. Heinz, op. cit., s. 448 - 451.

- zagadnienie korelacji jednostki ludzkiej i historii (uderzenia serca jako miara życia, prawo narodzin ludzi podobnych),
- koncepcję państwa pomyślanego jako jedność ludzkości rządzonej przez poetów i filozofów (wzór Platona),
- koncepcję języka uniwersalnego³.

Analiza i interpretacja ogólnej teorii Chlebnikowa jest istotna ze względu na jej ścisłe sprzężenie z twórczością poetycką, która do tej pory uchodzi za nie w pełni klarowną. Do swojej teorii czerpał inspiracje z bardzo różnorodnych dziedzin wiedzy. Między innymi można wyszczególnić następujące:

- matematyka (a szczególnie geometria Łobaczewskiego)
- językoznawstwo (m.in. sanskryt)
- nauki przyrodnicze (m.in. ornitologia)
- teoria sztuki (m.in. teoria puentylistów).

W niniejszej pracy skupiamy się przede wszystkim na teorii języka, szczególnie uwagę zwracając na wydzielenie z języka 20 płaszczyzn i realizację części z nich w utworze *Zangezi*⁴. Kierując się sugestią zawartą w pracy Urbana *Filosofskaja utopia. Poeticeskij mir W. Chlebnikowa*⁵ o możliwości racjonalnego odczytania i interpretacji koncepcji Chlebnikowa, a szczególnie języka „pozarozumowego”, taką racjonalizację i interpretację przeprowadzamy.

Według Chlebnikowa język jest jedyną rzeczywistością poznającego podmiotu. Polisemiczny język potoczny uniemożliwia działalność poznawczą, dlatego powstaje konieczność konstrukcji języka jednoznacznego i uniwersalnego. Zjawisko polisemii jest, w jego pojęciu, wtórne, wynikłe z rozwoju języka na poziomie codziennego użytkowania. Postuluje więc badanie języka w taki sposób, aby odnaleźć jego pierwszą cechę: monosemiczność. Stąd u Chlebnikowa dualizm w podejściu do zagadnienia języka i podział na język bytowy — polisemiczny oraz język „czysty” — monosemiczny.

Dla Chlebnikowa materię języka stanowią elementarne cząstki, którymi są izolowane dźwięki, tzw. dźwięko-substancja (w tłumaczeniu dosłownym). Dla potrzeb tej pracy nazwiemy jednak owe cząstki dźwięko-jakościami, gdyż chodzi nam o wypuklenie ich nacechowania semantycznego. Logicznie wydaje nam się takie tłumaczenie uzasadnione.

Zbiorem dźwięko-jakości jest alfabet⁶. Tej elementarnej cząstki języka, zdefiniowanej przez Chlebnikowa jako dźwięko-jakość, nie należy utożsamiać z pojęciem fonemu, które wypracowała współczesna lingwistyka. Różnica

³ W. W. Chlebnikow, *Nasza osnowa*. W: W. W. Chlebnikow, *Sobranije soczinienij*, t. III, München 1972, s. 228 - 242.

⁴ W. W. Chlebnikow, op. cit., t. II, s. 317 - 367.

⁵ А. Урбан, *Философская утопия. Поэтический мир В. Хлебникова*, „Вопросы литературы” 1979, nr 3, s. 153 - 182.

⁶ Teoria języka Chlebnikowa interpretowana jest na podstawie jego prac zamieszczonych w: W. W. Chlebnikow, op. cit., t. III, s. 171 - 242.

polega na odmiennych funkcjach pełnionych przez te cząsteczki. Fonem służy do rozpoznawania znaczenia innego słowa, dźwięko-jakość „rozpoznaje” przestrzenie świata przedmiotowego⁷.

Założenia przyjęte przez Chlebnikowa w stosunku do języka „pozarozumowego” określają sposób wydzielenia z języka dźwięko-jakości oraz możliwości semantyczne tej cząstki:

1. Pierwsza spółgłoska prostego słowa kieruje całym słowem — nakazuje pozostałym.

2. Słowa rozpoczynające się od tej samej spółgłoski łączą się w tym samym pojęciu i jakby lecą z różnych stron w ten sam punkt rozumu⁸.

Metoda polegała na tworzeniu zbioru słów rozpoczynających się od tej samej głoski, uznanej przez Chlebnikowa za naczelną, np. zbiór słów z naczelną głoską *cz*, z naczelną *m* itd. Słowa tworzące taki zbiór nie były gromadzone w sposób chaotyczny. Zasadą było takie gromadzenie słów z identyczną głoską naczelną, aby stopniowo następowało przejście od słów oznaczających przedmioty do słów oznaczających pojęcia. W konsekwencji sfera przedmiotowo-pojęciowa „rządzona” przez tą samą naczelną głoskę jednoczyła się we wspólnej i jej tylko właściwej przestrzeni. Relacje w tej przestrzeni określa dźwięko-jakość⁹.

Przykłady

1. *V* we wszystkich językach oznacza obrót jednego punktu dookoła drugiego albo po całym kręgu, albo po jego części, po łuku, w górę i z powrotem.

2. *Ze Ch* oznacza krzywą zamkniętą, oddzielającą przegrodą położenie jednego punktu od poruszającego się ku niemu drugiego punktu.

3. *Ze Z* oznacza odzwierciedlenie poruszającego się punktu od linii zwierciadła pod kątem, równym kątowi padania. Uderzenie promienia o twardą płaszczyznę.

4. *Ze M* oznacza rozpad pewnej wielkości na bezgranicznie małe w przdziele części, równe w sumie pierwszej wielkości.

5. *Ze S* oznacza zlanie kilku powierzchni w jedną powierzchnię i zlanie granic między nimi. Dążenie jednowymiarowego świata o danych wymiarach zakreślić największą powierzchnię świata dwuwymiarowego.

6. *Ze P* oznacza wzrost po prostej odległości między dwoma punktami, ruch po prostej drodze jednego punktu dalej od drugiego i, jako podsumowanie, dla zbioru punktów, gwałtowny wzrost objętości, zajmowanej przez pewną liczbę punktów.

7. *Ze Cz* oznacza pustkę jednego ciała, zapełnioną objętością drugiego

⁷ Na temat definicji fonemu zob.: N. Trubiecki, *Podstawy fonologii*, Warszawa 1970; A. Heinz, op. cit.

⁸ W. W. Chlebnikow, op. cit., t. III., s. 235 - 236.

⁹ Ibid.

ciała, tak że nieobecna objętość pierwszego ciała jest dokładnie równa obecnej objętości drugiego. To pusty wewnątrz dwuwymiarowy świat, służący otoczką trójwymiarowemu ciału — w przedziale¹⁰.

W ten sposób mógłby powstać pełny opis świata przestrzeni, określający ludzkość tak samo jak świat przedmiotowy i jedynie bezpośrednio niezauważalny.

„Alfabet, wspólny dla wielu narodów, stanowi krótki słownik świata przestrzennego, takiego bliskiego waszemu, artyście, sztuce i waszemu pędzłowi. (...) Jeśli zebrać wszystkie słowa rozpoczynające się od identycznej głoski, to okaże się, że te słowa, podobnie jak niebiańskie kamienie, często padają z jednego punktu nieba, wszystkie takie słowa lecą z jednego i tego samego punktu myśli o przestrzeni. Ten punkt został przyjęty jako znaczenie dźwięku, który jest najprostszym imieniem”¹¹.

Zdolność wyznaczania rzeczywistości przestrzennej przez dźwięko-jakość jest, w omawianej koncepcji, immanentną cechą języka. Dźwięko-jakość przekształca się w proste imię.

Kategoria przestrzeni stanowiąca tezę koncepcji izolowanego dźwięku języka posiada swoją kontynuację we współczesnej myśli humanistycznej. Wymieńmy tylko pracę Edwarda T. Halla *Ukryty wymiar*¹². Stwierdza on, że postrzeganie relacji w przestrzeni jest związane z typem kultury. Człowiek Zachodu żyje raczej wśród przedmiotów, Wschodowi właściwe jest widzenie relacji¹³. Umiejętność odczytywania rodzajów przestrzeni i ich interpretacji to przekroczenie własnej ograniczoności. Teza Chlebnikowa (istnienie rzeczywistości przestrzennej przenikającej świat przedmiotowy) nie ma charakteru utopii. Jego koncepcja jest koncepcją podmiotu w przestrzeni. Podmiot, w teorii Chlebnikowa, postrzega przede wszystkim przestrzeń. Warunkiem postrzegania przestrzeni i jej rodzajów jest wiedza dźwięko-jakości. Im więcej rodzajów przestrzeni podmiot widzi (bo zdolny jest wyrazić językiem), tym jego przestrzeń jest bardziej otwarta, nieograniczona, tym swobodniej porusza się we wszystkich przestrzeniach, przekształca się sam w podmiot uniwersalny.

Teoria Chlebnikowa znalazła najpełniejszą realizację w utworze *Zangezi*. Jan Śpiewak w eseju o tym poecie podaje dwadzieścia płaszczyzn języka, które Chlebnikow wynotował we własnym brudnopisie¹⁴. Nie wszystkie płaszczyzny są istotne dla postulowanego języka uniwersalnego. Nas będą interesować te płaszczyzny, które zostały zrealizowane w *Zangezi*:

¹⁰ Ibid., s. 217 - 218.

¹¹ Ibid., s. 219.

¹² E. T. Hall, *Ukryty wymiar*, Warszawa 1976.

¹³ Na przykład w Japonii przestrzeń taka jest odrębnie nazywana jako „ma” czyli interwał. E. T. Hall, op. cit., s. 116.

¹⁴ J. Śpiewak, *Postlowie*. W: W. W. Chlebnikow, *Włamanie do Wszechświata*, Kraków 1972, s. 292.

1. „Dźwiękozapis” — ptasi język;
2. Język bogów;
3. Język gwiazd;
4. Język pozarozumowy — „płaszczyzna myśli”;
5. Rozłożenie słowa;
6. Dźwiękozapis;
7. Język szalony¹⁵.

Sam utwór *Zangezi* przypomina formą dramat (podział na role, didaskalia), ale we wstępie określany jest mianem „nadopowieści”. Następnie w poetyckim obrazie zostaje określony trzon płaszczyzn słowa (języka). Miano „nadopowieści” znacząłoby, w tym konkretnym przypadku, konstrukcję witrażową, na którą składa się dwadzieścia samodzielnych fragmentów, określonych przez Chlebnikowa płaszczyznami.

Pierwsza płaszczyzna — „Ptaki” — stanowi wierny zapis ptasich dźwięków („dźwiękozapis”). Wypełniona jest pieśnią ptaków do słońca. Scenę kończy pojawienie się łowcy ptaków z klatką. Ptaki symbolizują nieograniczoną przestrzeń, swobodny lot w przestrzeni. Klatka znamionować może przestrzeń ograniczoną, groźbę unicestwienia swobodnego lotu.

Druga płaszczyzna — „Bogowie”. Ustępują ciemne mgły, robi się jasno. Bogowie unoszą się w powietrzu. Analogia do lotu ptaków. Kiedy ciemnieje mgła, obraz znika. Imiona bogów zostały zaczerpnięte z niezależnych od siebie mitologii, m.in. chińskiej, rzymskiej, afrykańskiej.

Trzecia płaszczyzna — „Ludzie”. Przechodnie rozmawiają o nauce mędrca *Zangezi* i mimo że jej nie znają, szyczą z niej.

Następne płaszczyzny kontynuują przestrzeń ludzką.

Ptaki, bogowie i gwiazdy dysponują wiedzą dźwięko-jakości. Ich przestrzenie są nieograniczone. Poruszają się swobodnie. Są dźwiękami we Wszechświecie.

W przeciwieństwie do przestrzeni Ptaków i Bogów, ludzka przestrzeń jest ograniczona. Człowiek nie zna dźwięko-jakości. *Zangezi* ofiarowuje ludziom tę wiedzę, daje im moc przekroczenia ograniczonej (przedmiotowej) przestrzeni.

Spośród siedmiu płaszczyzn języka realizowanych w utworze, trzy stanowią formalną jedność. Są to:

1. Język bogów;
2. Język gwiazd;
3. Język pozarozumowy.

Języki bogów i gwiazd różnią się jedynie podmiotowo. Kategoryzacja na dwa języki jest konieczna ze względu na odmienne (nieograniczone) przestrzenie, w których te podmioty istnieją. Natomiast język pozarozumowy jest formalnie tym samym językiem co język bogów i gwiazd, lecz przynależy przestrzeni

¹⁵ Ibid., s. 289.

ludzkiej (ograniczonej). Określenie „pozarozumowy” oznacza, że teraz, aktualnie jest ten język poza granicami ludzkiego rozumu, ale jest poznawalny. Jego poznanie umożliwi przekroczenie ograniczonej przestrzeni ludzkiej i swobodne istnienie w przestrzeni bogów i gwiazd, w przestrzeni Wszechświata. Moment, w którym język pozarozumowy znajdzie się w granicach poznania ludzkiego będzie momentem, w którym podział na podmiotowo różne języki przestanie istnieć. „Zleją się” one w jeden język uniwersalny jednoczący bogów, gwiazdy i ludzi.

Symbol klatki w pierwszej płaszczyźnie rozszerza jeszcze swoje znaczenie: klatka zawiera przestrzeń ograniczoną, ale posiada drzwi, przez które można przejść w swobodną przestrzeń bez granic. Łowca ptaków trzymający klatkę to lowca uniwersalnej dźwięko-jakości, która w klatce może zostać unicestwiona lub służyć swobodnemu przejściu w nieograniczoną przestrzeń.

Między wszystkimi płaszczyznami (bogów, gwiazd i ludzi) porusza się swobodnie mędrzec Zangezi, który posiadając wiedzę dźwięku należy do przestrzeni Wszechświata. Postać Zangezi można uznać za personifikację universum, elementu przenikającego wszystko, wszędzie obecnego.

Jeśli uznamy istnienie w świecie tylko dwóch kategorii (wyrażanych przez język): podmiotu i przedmiotu, to koncepcja Chlebnikowa poszukuje jednoznacznej relacji między nimi (również, wyrażanej przez język). Tą relacją jest przestrzeń.

System relacji przestrzennych, tak jak znakowy system algebraiczny, jest systemem jednoznacznym.

Następną płaszczyzną realizowaną w *Zangezi* jest „dźwiękozapis” czyli ptasi język. Jest to wierny zapis ptasich głosów i traktować go można jako typ ekspresji dźwiękowej. Ptaki mówiące dźwiękami są bliżej bogów i gwiazd. Natomiast płaszczyzna określona tylko jak „dźwiękozapis” jest realizacją idei wyłożonej w artykule *Chudożniki mira*, cytowanym już w niniejszej pracy¹⁶. Idea ta ma charakter czysto postulatywny i subiektywny. Polega na tym, że określonej przestrzeni oznaczonej przez dźwięko-jakość można byłoby nadać osobny prosty znak. Tym znakiem mógłby być kolor. Chlebnikow podaje możliwe przyporządkowanie: *m* — niebieski kolor; *l* — biały, kość słoniowa; *g* — żółty; *b* — czerwony, rdzawy; *z* — złoty; *k* — błękit nieba; *n* — łagodna czerwień; *p* — czarny z odcieniem czerwieni¹⁷.

Ustalając istnienie nieprzedmiotowej (geometrycznej) rzeczywistości przenikającej i współistniejącej z przedmiotową można stwierdzić, że w sferze nieprzedmiotowej istnieją jednoznaczne relacje pomiędzy przestrzenią i barwą. W zmysłowym świecie jest niemożliwe jednoznaczne ustalenie takiej relacji, chociaż współcześnie są podejmowane próby wykrycia zależności między

¹⁶ W. W. Chlebnikow, op. cit., s. 216 - 219.

¹⁷ Ibid., s. 269.

dźwiękiem i kolorem. Między innymi Roman Jakobson reprezentuje stanowisko możliwości wykrycia tych zależności, z tym jednak zastrzeżeniem, że możliwość tę dostrzega jedynie w odniesieniu do samogłosek¹⁸. Zagadnienie relacji między dźwiękiem i barwą oraz zagadnienie symbolizmu fonetycznego pozostają problemem otwartym. Dlatego analiza i interpretacja koncepcji Chlebnikowa wydaje się bardzo istotna.

Następną płaszczyzną w *Zangezi* jest „rozłożenie słowa”. Stanowi ona metodyczną kontynuację wydzielenia z języka dźwięko-jakości. Formalnie również przynależy do języka bogów, gwiazd i języka pozarozumowego.

Natomiast kłopotów interpretacyjnych dostarcza ostatnia płaszczyzna, „biezumnyj jazyk”, co Jan Śpiewak przetłumaczył jako „język szalony”¹⁹. Nie możemy się z tym tłumaczeniem zgodzić. Znając ogromną wagę słowa „um” w teorii Chlebnikowa należałoby, jak sądzimy, dokonać translacji, która podkreśliłaby opozycję tej płaszczyzny do języka „pозarozumowego”. Najśluszniesze wydaje się tłumaczenie: język bezrozumowy.

O ile język „pозarozumowy” stanowi próg do przekroczenia ograniczonej ludzkiej przestrzeni, jest wyzwoleniem podmiotu z przedmiotowości, to język „bezrozumowy” jest językiem ludzkich emocji, który wikła podmiot w świecie przedmiotowym. Jest to język nie poznawczy, ogranicza poznający podmiot.

W *Zangezi* język „bezrozumowy” reprezentują wszystkie emocjonalne zdania, przeważnie wykrzyknikowe, wypowiedane przez ludzi, którzy nie chcą zrozumieć nauki mędrca Zangezi, którzy nie rozumiejąc szydą z tego co Zangezi mówi.

Przykłady

1-j prochożyj: Tak on zdieś? Etot lesnoj durak?

2-j prochożyj: Da!

1-j prochożyj: Czto on diełajet?

2-j prochożyj: Czitajet, goworit, dyszyt, słyszyt, chodit, po utram molitsia.

1-j prochożyj: Komu?

2-j prochożyj: Nie pojmosz! cwietał? bukaszkam? lesnym żaban?

1-j prochożyj: Durak! Propowied lesnogo duraka! A korow nie pasiot²⁰?

(...)

2-j prochożyj: Baboczkoj zachotiełś byt', wot czego chitriec zachotieł!

3-j prochożyj: Milaga! Kakaja on baboczka... baba on²¹!

(...)

1-j prochożyj: On — uczonyj małyj.

2-j prochożyj: No piesnia jego bez udara²²!

(...)

¹⁸ Zob. А. П. Журавлев, *Фонетическое значение*, Ленинград 1974, s. 50 - 53.

¹⁹ W. W. Chlebnikow, op. cit., t. II., s. 321; J. Śpiewak, op. cit.

²⁰ W. W. Chlebnikow, op. cit., s. 324.

²¹ Ibid.

²² Ibid., s. 329.

Słuszajuszczij: Budiet! Budiet! Dowolno! Solonym ogurcom w¹Zangiezi! Ty cztu-nibud' mužestwiennoje! Podżecz jego²³!

Te właśnie wypowiedzi stanowią, naszym zdaniem, egzemplifikację płaszczyzny języka „bezrozumowego”. Ci, którzy je wypowiadają, nie chcą rozumieć. Są to podmioty działające emocjonalnie, jakby zaślepione w swoim percepcowaniu, pozbawione zdolności widzenia.

Być może, oceniając teorię Chlebnikowa, należałoby zgodzić się ze zdaniem Drawicza, że „jest w tym wszystkim, to pewne, refleks cichego szaleństwa wynalazcy maszyny języka”²⁴. Jednak ten refleks szaleństwa jest atrybutem każdego uczonego, którego prawdziwą pasją jest poznanie. Tego przynajmniej uczą dzieje ludzkiej myśli. Postulatywna analiza języka Chlebnikowa stanowi całość wewnętrznie spójną i nie sprzeczną, a więc logicznie prawdziwą a praktycznie możliwą. „Poezja bliska jest nauce, jeśli idzie o metody — tego uczy Chlebnikow”²⁵. Jednak do tej pory między sztuką i nauką istnieje ostra granica metodologiczna i póki będzie istnieć, nie będzie możliwe ocenienie myśli Chlebnikowa jako naukowej. Będzie ona żyła raczej w dziedzinie sztuki, gdzie wszystko jest bardziej możliwe niż w nauce.

Idee Chlebnikowa obejmują zagadnienia do dziś najmniej przez naukę zbadane i potwierdzone, np.

- semantyka izolowanego dźwięku mowy;
- możliwość konstrukcji języka uniwersalnego;
- relacje między dźwiękiem i barwą;
- zdolność języka do kształtowania przestrzeni;
- zagadnienie imienia w języku²⁶.

Poza tym trzeba pamiętać, że współczesna lingwistyka bazuje przede wszystkim na badaniu języka naturalnego, co w teorii Chlebnikowa zostało wyeliminowane i jego koncepcja opiera się na języku „czystym”, a więc semantycznie nacechowanych dźwięko-jakościach.

Być może, ale jest to tylko sugestia, ciekawe wyniki interpretacyjne dałoby skonfrontowanie koncepcji Chlebnikowa z teorią struktur głębinowych Chomsky'ego.

Jak na razie jedyną rzeczywistością w której teoria Chlebnikowa sprawdza się w pełni, jest jego twórczość poetycka. Dlatego odpowiedź na pytanie, co w tej koncepcji naukowe a co zdecydowanie fantastyczne, przy obecnym stanie badań nad językiem, brzmi: wszystko lub nie.

²³ Ibid., s. 345.

²⁴ A. Drawicz, *Chlebnikow, mundi constructor*. W: Zaproszenie do podróży, Kraków 1974, s. 35.

²⁵ J. Tynianow, *O Chlebnikowie*. W: J. Tynianow, Fakt literacki, Warszawa 1978, s. 203.

²⁶ Na temat stanu badań języka zob.: *Język w świetle nauki*, Warszawa 1980.

ХАННА ПРОСНАК

КОНЦЕПЦИЯ ЯЗЫКА ВЕЛЕМИРА ХЛЕБНИКОВА

Резюме

Работа является попыткой точной интерпретации языковой теории Хлебникова. Особое внимание обращается на выделение т.н. языковых плоскостей, а также на семантику отдельного звука речи, т.н. звуко-качества. Как имманентная черта звуко-качества принимается его способность образовать пространственные соотношения.

Языковые плоскости рассматриваются на основе самого синтетического произведения Хлебникова *Зангези*. Между отдельными плоскостями языка мы установили отношения взаимной зависимости. Доминирующей является концепция универсального языка, опирающегося на семантику звуко-качества.

Небольшая часть работы затрагивает проблему отношений между цветом и звуком речи.

VIELEMIR KHLEBNIKOV'S CONCEPTION OF LANGUAGE

by

HANNA PROSNAK

Summary

The work is an attempt at an exact interpretation of the theory of language of Khlebnikov. Particular attention was paid to the differentiation of linguistic planes and the semantics of the isolated speech sound, the so called sound-quality. The author assumed that the immanent feature of sound-quality is its ability to create spatial relations.

Linguistic planes are discussed in the context of the most synthetic work of Khlebnikov *Zangezi*. He established between particular planes the relations of mutual subordination. The dominant is here the conception of the universal language based on the semantics of sound-quality. A small part of the work touches upon the problem of relation between the sound of speech and the colour as well.